

SPORT W REGIONIE WIĘCEJ SPORTU: WWW.DZIENNIK

Remis z nutą niedosytu

I LIGA PIŁKARSKA. Niecieczanie żałują, że nie strzelili Olimpii ani jednej bramki

PIOTR PIETRAS

sport@dziennik.krakow.pl

Bezbramkowym remisem zakończył się sobotni mecz wyjazdowy Termaliki Bruk-Betu z Olimpią Grudziądz. Zespół z Niecieczy zaprezentował się w nim z dobrej strony i był bliższy odniesienia zwycięstwa. Podopiecznym Kazimierza Moskala zabrakło jednak skuteczności pod bramką rywali w kilku doskonałych sytuacjach jakie sobie wypracowali.

– W mojej ocenie był to dobry mecz z obu stron, spotkały się w nim bowiem dwie drużyny bardzo solidnie prezentujące się w tym sezonie – stwierdził kierownik drużyny Termaliki Bruk-Betu Krzysztof Kozik. – Zdecydowanie lepiej w naszym wykonaniu wyglądała druga połowa meczu, w której byliśmy bliżsi przechylenia szali zwycięstwa na swoją stronę. Graliśmy bowiem sporo piłką i wypracowaliśmy sobie kilka dobrych sytuacji bramkowych, niestety żad-



Emil Drozdowicz (nr 21) bliski był zdobycia bramki w Grudziądzu

nej z nich nie potrafiliśmy zamienić na gola – podkreślił.

Niecieczanie przed wyjazdem na mecz z Olimpią nie ukrywali, że chcą w Grudziądzu zdobyć komplet punktów. – Dokładnie przeanalizowaliśmy grę ry-

wali we wcześniejszych meczach i byliśmy do meczu bardzo dobrze przygotowani pod względem taktycznym. W trakcie gry zawodnicy sumiennie realizowali także wszystkie założenia, mieliśmy bowiem kontrolować

grę i uważam, że robiliśmy to zupełnie dobrze. Szkoda tylko, że nie udało się nam zdobyć gola, na którego w pełni zasłużyliśmy – ocenił trener niecieczan Kazimierz Moskal.

Zespół z Niecieczy rzeczywiście lepiej prezentował się pod względem piłkarskim, zawodnicy Termaliki Bruk-Betu starali się rozgrywać piłkę i konstruować akcje ofensywne, podczas gdy zespół z Grudziądza próbował jedynie zaskoczyć rywali grając długimi piłkami. – Nasi obrońcy spisywali się jednak bez zarzutu, dlatego gospodarze w trakcie całego meczu zdołali oddać zaledwie dwa, trzy strzały, z których tylko jeden był celny. Trochę szkoda, że nie udało się nam wykorzystać ani jednej okazji do zdobycia bramki, z przebiegu gry zasłużyliśmy bowiem na zwycięstwo. Tydzień temu cieszyliśmy się z punktu zdobytego w Bydgoszczy, tym razem pozostał nam jednak niedosyt – przyznał bramkarz „Słoników” Sebastian Nowak.

FOT. GRZEGORZ GOLEC